

Sygn. akt I ACa 405/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 września 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Magdalena Pankowiec (spr.)
Sędziowie	:	SSA Elżbieta Bieńkowska SSA Beata Wojtasiak
Protokolant	:	Urszula Westfal

po rozpoznaniu w dniu 23 września 2015 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **A. B.**

przeciwko **P. B.**

o pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Łomży

z dnia 27 lutego 2015 r. sygn. akt I C 292/14

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

a) **pozbawia wykonalności w stosunku do powoda P. B. tytuł wykonawczy w postaci postanowienia Sądu Rejonowego w Zambrowie z dnia 15 września 2008 roku (punkt VII) w zakresie kwoty 64.000 (sześćdziesiąt cztery tysiące) zł oraz odsetek ustawowych od kwoty 184.000 (sto osiemdziesiąt cztery tysiące) zł od 31 grudnia 2009 r. do dnia 28 kwietnia 2011 r.;**

b) **oddala powództwo w pozostałej części;**

II. oddala apelację w pozostałej części.

UZASADNIENIE

Powód domagał się pozbawienia wykonalności tytułu wykonawczego - postanowienia Sądu Rejonowego w Zambrowie z dnia 15 września 2008 r., sygn. akt I Ns 48/06, wydanego w sprawie o podział majątku wspólnego, dział spadku i zniesienie współwłasności (zwanego dalej postanowieniem) - w pkt VII. Tytuł egzekucyjny został zaopatrzony

klauzulą wykonalności w części dotyczącej zapłaty kwoty 184.000 zł. i odsetek za zwłokę. Na podstawie tego tytułu na wniosek pozwanego 28 kwietnia 2014 r. wszczęta została egzekucja kwoty głównej - 120.000 zł - i odsetek za zwłokę wynoszących na dzień 5 maja 2014 r. 91.666,03 zł. Powód w uzasadnieniu pozwu wskazał, że spłacił roszczenie główne. Podniósł ponadto zarzut przedawnienia co do odsetek za okres od 1 stycznia 2010 r. do 29 kwietnia 2011 r.

Wyrokiem z dnia 27 lutego 2015 r. Sąd Okręgowy w Łomży oddalił powództwo. Ustalił, że w 2007 r. pomiędzy powodem, a jego dziećmi: M. B. (1), M. B. (2) oraz pozwanym P. B., doszło do zawarcia umowy ustnej. Na jej podstawie powód miał sprzedać odziedziczoną przez strony umowy nieruchomość położoną przy ul. (...) w Z.. Uzyskana ze sprzedaży kwota miała zostać podzielona na cztery równe części, przy czym powinna uzupełnić spłaty zasądzone na rzecz dzieci powoda w przyszłym postępowaniu o dział spadku. Na tej podstawie, z upoważnienia dzieci, powód zawarł w 2007 r. umowę przedwstępną sprzedaży nieruchomości. Z mocy postanowienia A. B. stał się jedynym właścicielem nieruchomości położonej przy ul. (...). Wnioskowany sposób działu spadku wynikał z treści umowy rodzinnej. Tytułem spłaty zasądzono na rzecz uczestników postępowania spłaty, w tym – trójki dzieci powoda - po 184.000 zł płatne do dnia 31 grudnia 2009 r. We wrześniu lub październiku 2010 r. powód sprzedał nieruchomość za cenę 3.500.000 zł.

Po sprzedaży powód zrealizował wobec pozwanego umowę darowizny. W jej wykonaniu dokonał dwóch przelewów bankowych, po 50.000 zł każdy, opisanych: „darowizna dla syna ze sprzedaży działki”. Na tej samej podstawie prawnej przekazał po 100.000 zł córce M. i synowi M..

W wykonaniu pkt VII postanowienia, drogą trzech przelewów bankowych powód dokonał spłaty pozwanego na kwotę 64.000 zł. Spełnił natomiast w całości, w tym wobec M. B. (2) w naturze, zobowiązania z tytułu spłat wobec dwójki pozostałych dzieci i nie kierują one wobec niego żadnych roszczeń z tego tytułu.

Sąd nie dał wiary argumentacji powoda, że zapłata pozwanemu kwoty 100.000 zł nie była darowizną, lecz spłatą wynikającą z postanowienia o dziale spadku. Oparł się przy tym na zeznaniach świadków – dwójki dzieci powoda, oraz żony pozwanego, które ocenił jako w pełni wiarygodne. Skonstatował nadto, że mimo spoczywającego na nim ciężaru dowodu, powód nie wykazał, faktu zapłaty pozwanemu kwoty 20.000 zł. W związku z tym nadal jest zobowiązany do spłaty pozwanemu kwoty 124.000 zł. wraz z odsetkami ustawowymi. Sąd nie uwzględnił zarzutu przedawnienia. Oceniał, że spełnione świadczenie z tytułu spłaty zostało zaliczone na poczet zaległych odsetek w oparciu o art. 451 § 1 k.c. Powód nie wykazał bowiem, że spłaty nie pokryły należności ubocznych.

Apelację od wyroku złożył powód, skarżąc go w całości.

Zarzucił uchybienie art. 233 k.p.c. przez sprzeczne z zasadami swobodnej oceny dowodów ustalenie, że nie zapłacił kwoty 120.000 zł. tytułem spłaty. Argumentował, że żaden dłużnik nie czyni darowizny przed spłaceniem długu. Przeciwnie rozumowanie Sądu jest sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego. Wskazał też, że gdyby zawarto umowę ustną w 2007 r., to w trakcie działu spadku nieruchomość zostałaby przyznana powodowi i jego dzieciom. Ponadto udział powoda w odziedziczonej wspólnie nieruchomości był przed działem spadku czterokrotnie większy niż pozwanego. Fakt ten przeczy istnieniu umowy rodzinnej, w oparciu o którą kwota ze sprzedaży nieruchomości miała zostać podzielona na równe części.

Skarżący wskazał także na naruszenie art. 65 k.c. podnosząc, że oświadczenie o treści: „darowizna za sprzedaż działki” jest wewnętrznie sprzeczne. Wykładnia zastosowana przez Sąd uchybia zdrowemu rozsądkowi, gdyż zakłada, że dłużnik nie dążył w pierwszej kolejności do spełnienia długu. Powód błędnie użył określenia „darowizna” w dwóch opisach przelewów kwot 50.000 zł., podczas gdy w dalszych wyrażał się bardziej precyzyjnie.

Zarzucił nadto, że Sąd naruszył przepis art. 451 § 1 k.c., gdyż niezasadnie uznał, że dokonane przez powoda wpłaty zostały zaliczone na pokrycie zaległych odsetek. Brak było bowiem stosownego oświadczenia dłużnika.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

W pierwszej kolejności wymagają odniesienia zarzuty uchybień procesowych, gdyż ocena prawidłowości stosowania prawa materialnego może nastąpić tylko na tle prawidłowo poczynionych ustaleń faktycznych. Zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. może być zasadnie podniesiony, gdy odnosi się do błędów przy ocenie wiarygodności lub mocy dowodowej zebranego materiału dowodowego, jako niekompletnej, nieuwzględniającej całości materiału procesowego bądź sprzecznej z doświadczeniem życiowym, albo zasadami logiki formalnej. W braku wykazania tego rodzaju wadliwości rozumowania Sądu okoliczność, że z przeprowadzonych dowodów można wyciągnąć także wnioski odmienne, nie uzasadnia zarzutu naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów (patrz: Wyrok Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 10 kwietnia 2000 r. V CKN 17/00). Zarzut może nadto prowadzić do postulowanej zmiany wyroku, gdy w wyniku tego uchybienia sąd poczyni błędne ustalenia faktyczne. Tymczasem skarżący w dalszej jego części zarzuca Sądowi błędne ustalenie, że powód nie zapłacił kwoty 100.000 zł tytułem zasądzonych spłat. Zarzut ten obejmuje poczynioną przez Sąd ocenę kwestii prawnej - rodzaju czynności, na podstawie której powód spełnił świadczenie (spłata czy darowizna) - a nie co do faktów (realizacja przelewu), które są między stronami bezsporne. Ustalenia tego oraz poczynionej na jego podstawie oceny prawnej, nie można skutecznie podważyć bez zakwestionowania wiarygodności dowodów, na których Sąd je oparł. Nie są ku temu wystarczające przywołane w apelacji zeznania powoda oraz zasady doświadczenia, z których ma wynikać, że dłużnik przed dokonaniem darowizny w pierwszej kolejności zaspokaja ciężący na nim wobec obdarowanego dług. Jest to bowiem oderwaną od realiów sprawy spekulacją, gdyż motywów działań ludzkich, zwłaszcza w relacjach rodzinnych, opartych na związku emocjonalnym, mogą być różnorakie i przez to umykać ocenom odwołującym się do kryteriów racjonalności ekonomicznej.

Twierdzenia powoda są ponadto wewnętrznie rozbieżne i sprzeczne z pozostałym materiałem dowodowym, który Sąd Okręgowy zasadnie przyjął za podstawę poczynionych ustaleń. O zawarciu porozumienia zeznali nie tylko pozwany i jego żona, w sposób oczywisty będący zainteresowanymi wynikiem rozstrzygnięcia, ale także świadkowie (pozostałe dzieci powoda), będący z nim w dobrych relacjach. Zeznania te korespondują przy tym z treścią zapisów na przelewach bankowych na rzecz każdego z dzieci powoda, w których jako tytuł prawny dokonanego rozporządzenia wskazał: „darowizna (...) ze sprzedaży działki”. Sam ten zapis również potwierdza, że istniało porozumienie dotyczące rozliczenia pieniędzy uzyskanych ze sprzedaży działki. Faktem jest, że ma on tylko charakter dokumentu prywatnego, ze skutkami dowodowymi z art. 245 k.p.c. Jednak jego moc dowodowa jest silniejsza w sytuacji, gdy przemawia przeciwko osobnie, która złożyła zawarte w nim oświadczenie. Powód powinien zatem wykazać, że było to zwykłą pomyłką bądź nastąpiło w rezultacie błędu co do treści czynności prawnej, od którego skutecznie się uchylił (art. 84 § 1 w związku z art. 88 § 1 i 2 k.c.). Co do pierwszej z tych okoliczności powód, poza własnymi twierdzeniami, nie zaoferował żadnych dowodów. Co do drugiej, nie przedstawił nawet twierdzeń o faktach.

Nie może także umknąć uwadze okoliczność, że sam powód na rozprawie poprzedzającej wydanie wyroku spontanicznie potwierdził, że porozumienie istniało, choć według niego w innym kształcie co do sposobu i przesłanek podziału uzyskanej kwoty (miał dać temu, który będzie go lepiej szanował). W tej sytuacji należy ocenić, że dokonana przez Sąd Okręgowy ocena dowodów nie została podważona. Sąd Apelacyjny uznaje zatem za prawidłowe poczynione na tej podstawie ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego w zakresie zawarcia porozumienia rodzinnego o treści opisanej w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, a tym samym przyjmuje je za własne. Ich prawidłowości nie podważa także podnoszona w apelacji okoliczność, że a takiej sytuacji nieruchomości powinna być przyznana na współwłasność powoda i jego dzieci w postępowaniu działowym, a także bezsporny fakt, że udziały powoda we współwłasności były wyższe niż udziały jego dzieci. Z porozumienia wynika bowiem jednoznacznie, że działka w jego wyniku miała przypaść powodowi, a jego rozliczenie z dziećmi miało nastąpić w sposób nieformalny, poza postępowaniem działowym.

Faktem jest, że opisywana „umowa rodzinna” nie miała charakteru wiążącej umowy cywilnoprawnej. Jak podali pozwany i świadkowie - jej uczestnicy, uzgodniono wówczas, że nieruchomości należy sprzedać, a uzyskana cena, przy uwzględnieniu spłat należnych pozostałym uczestnikom postępowania, powinna zostać podzielona na równe części między spadkobierców zmarłej właścicielki. Do powstania stosunku prawnego zobowiązaniowego konieczne jest dokonanie skutecznej czynności prawnej (art. 60 k.c.). Powinna ona określać elementy podmiotowo i przedmiotowo istotne, to jest niezbędne cechy przyszłego stosunku prawnego. W przypadku zobowiązań wymagane

jest oznaczenie wierzyciela, dłużnika, świadczenia (art. 353 k.c.). Tymczasem porozumienie nie czyni nikogo skutecznie zobowiązanym do spełnienia świadczenia: sprzedaży nieruchomości i podziału uzyskanej ceny. Nikt też na jego podstawie nie stał się wierzycielem uprawnionym do żądania od powoda opisanego zachowania. Późniejsze postanowienie Sądu Rejonowego, na mocy którego stał się wyłącznym właścicielem nieruchomości, nakładało na niego jedynie obowiązek spłaty określonych w nim sum pieniężnych. Pozostali uczestnicy „umowy rodzinnej” nie mieli żadnej prawnej możliwości domagania się dla siebie niczego ponadto. Stąd Sąd Okręgowy niezasadnie uznał, że „umowa rodzinna” była podstawą prawną przeniesienia własności nieruchomości na powoda w toku postępowania o dział spadku, sprzedaży tej nieruchomości, oraz zwrotu części uzyskanej ceny, jakkolwiek nie zaważyło to ostatecznie na prawidłowości dokonanej w kwestiach istotnych dla rozstrzygnięcia oceny prawnej. Porozumienie stanowiło jedynie podstawę zobowiązania moralnego powoda i, jak należy ocenić, przyczynę (causae) dokonanego na rzecz dzieci nieodpłatnego przysporzenia.

Jako nieuzasadniony Sąd Apelacyjny ocenia zarzut błędnej wykładni oświadczenia woli powoda zawartego w opisie przelewu skierowanego do P. B.. Podnosząc go skarżący wskazał na naruszenie art. 65 k.c. Na tle tego przepisu wypracowana została przez judykaturę tzw. kombinowana metoda wykładni oświadczeń woli. Metoda ta przyznaje pierwszeństwo - w wypadku oświadczeń woli składanych innej osobie - temu znaczeniu oświadczenia woli, które rzeczywiście nadały mu obie strony w chwili jego złożenia (subiektywny wzorzec wykładni). Jeżeli jednak okaże się, że strony różnie rozumiały treść złożonego oświadczenia woli, to za prawnie wiążące należy uznać znaczenie oświadczenia woli ustalone według wzorca obiektywnego. W tej fazie wykładni treści umowy potrzeba ochrony adresata oświadczenia woli przemawia za tym, aby było to znaczenie oświadczenia, które jest dostępne adresatowi przy założeniu starannych z jego strony zabiegów interpretacyjnych (patrz: Wyrok Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 7 marca 2007 r. II CSK 489/06).

Wobec braku porozumienia stron postępowania co do rzeczywistego znaczenia oświadczenia woli złożonego przez powoda konieczne jest odrzucenie metody subiektywnej wykładni i zastosowanie metody obiektywnej. Celem ustalenia wzorca obiektywnego adresata, Sąd Apelacyjny poczynił niezbędne ustalenia faktyczne. Wziął pod uwagę, że 12 stycznia 2011 r. A. B. wykonał cztery przelewy bankowe na rzecz swoich dzieci: dwa na kwotę 50.000 zł dla pozwanego z opisem „darowizna dla syna ze sprzedaży działki” (k. 34), jeden na kwotę 100.000 zł dla M. B. (2) z takim samym opisem (k. 27 akt komorniczych), oraz jeden na kwotę 100.000 zł dla M. B. (1) z opisem „darowizna dla córki ze sprzedaży działki” (k. 27 akt komorniczych). Bezspornie wysokość spłat zasądzonych w tytule egzekucyjnym wyliczona została od przyznanej przez uczestników wartości nieruchomości: 1.500.000 zł, a powód sprzedał ją po około roku za 3.500.000 zł. Stosując wykładnię obiektywną, Sąd Apelacyjny nadał oświadczeniu woli powoda taki sens, jaki nadałby mu typowy odbiorca znajdujący się w pozycji adresata, mający te same cechy istotne. Pozwany w chwili powzięcia wiadomości o otrzymaniu przelewu wiedział, że na podstawie „umowy rodzinnej” powinna mu przyspaść, ponad spłatę, umówiona część wynagrodzenia ze sprzedaży nieruchomości. Wiedział też, że ojciec sprzedał nieruchomość za cenę o 2.000.000 zł wyższą, niż ustalona w postępowaniu o dział spadku. Wysnuł z tego prawidłowy wniosek, że z powinności moralnej, zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami poczynionymi ze wszystkimi dziećmi, pokrył w ten sposób w części różnicę między wartością nieruchomości ustalonej przy dziale spadku i wartością rzeczywistą w chwili sprzedaży. Typowy odbiorca zyskałby pewność co do swego rozumowania studiując treść opisu przelewu: „darowizna dla syna ze sprzedaży działki”. Co wskazuje na związek między bezpłatnym przysporzeniem a sprzedażą - nie zaś spłatą. Stąd pozwany (podobnie jak jego rodzeństwo) zasadnie przyjął, że niezależnie od obowiązku zapłacenia zaległych spłat, ojciec wykonał na jego rzecz darowiznę. Rezultat dokonanej wykładni potwierdza fakt, że następne przelewy powód opisywał nawiązując do postępowania działowego (k. 23 31, 32, 35, 36 akt komorniczych). Powód dokonał bowiem sześciu innych przelewów: dwóch opisanych „spłata wg postanowienia sądowego sygn. akt. I Ns 48/06” (k. 31, 32 akt komorniczych), dwóch: „spłata wg postanowienia sądowego i rata” (k. 35 akt komorniczych), jednego: „spłata wg postanowienia sądowego” (k. 35 akt komorniczych), jednego: „rata postanowienia sądowego” (k. 36 akt komorniczych), oraz jednego przekazu pocztowego: „spłata według postanowienia sądowego” (k. 23 akt komorniczych). Obiektywnie rzecz oceniając trzeba przyjąć, że odróżniał te pojęcia, zatem świadomie używał określenia „darowizna” w opisach przelewów z dnia 12 stycznia 2011 r. Zaaprobowanie zaś, ze względów opisanych

powyżej, ustalenia Sądu Okręgowego w kwestii istnienia „umowy rodzinnej” nie pozwala na podzielenie zarzutu „wewnętrznej sprzeczności” oświadczenia powoda wpisanego na bankowym poleceniu przelewu.

Mając to na uwadze, Sąd Apelacyjny uznał zarzut naruszenia art. 65 k.c. za chybiony, a w konsekwencji, zgodził się z oceną Sądu Okręgowego, że przekazane pozwanemu dwukrotnie kwoty po 50.000 zł były świadczeniem spełnionym w ramach stosunku prawnego darowizny, nie zaś w wykonaniu nałożonego w tytule wykonawczym obowiązku spłaty.

Darowizna dochodzi do skutku w drodze umowy jednostronnie zobowiązującej, której treścią jest zarówno zobowiązanie darczyńcy do spełnienia świadczenia pod tytułem darmym (causa donandi) na rzecz drugiej strony - obdarowanego, tj., do dokonania rozporządzenia i wydania przedmiotu darowizny, jak i oświadczenie obdarowanego o przyjęciu darowizny (KC T. II red. Pietrzykowski 2015 wyd. 8/ Safjan, art. 888). Powód złożył oświadczenie woli przekazując pozwanemu dwukrotnie kwotę 50.000 zł ze wskazaniem tytułu prawnego „darowizna”. Przeszła ona na pozwanego z chwilą przeniesienia posiadania pieniędzy (art. 155 § 2 k.c.). Obdarowany przyjął to świadczenie, składając tym samym w sposób konkludentny (art. 60 k.c.) wymagane do zawarcia tej umowy oświadczenie woli. Jak zostało wyjaśnione powyżej, był uprawniony do oceny, że jego tytuł prawny jest taki, jak to zostało wskazane w dokumencie bankowym. Wadliwość tej czynności polegająca na niezachowaniu formy aktu notarialnego wymaganej pod rygorem nieważności, została konwalidowana z chwilą spełnienia świadczenia przez darczyńcę (art. 890 § 1 k.c.). Nie ma przy tym znaczenia, czy została dokonana w celu spełnienia wcześniej zaciągniętego niezaskarżalnego zobowiązania. Taka przyczyna prawna byłaby sprzeczna z istotą tej umowy. Darczyńca działał z zamiarem dokonania bezpłatnego przysporzenia (causa donandi). Dał temu wyraz wpisując za każdym razem przy dokonywaniu przelewów w łącznej wysokości po 100.000 zł na rzecz nie tylko powoda, ale pozostałych dzieci słów: „darowizna”.

Podzielić zatem należy ocenę Sądu Okręgowego, że powód nie wykazał, by po powstaniu tytułu egzekucyjnego spełnił całość zasądzonego świadczenia. Przekazanie pozwanemu kwoty 100.000 zł nastąpiło w wykonaniu umowy darowizny. Jak trafnie przyjął Sąd Okręgowy, nie przedstawił również żadnych dowodów spełnienia wiosną 2013 r. w wykonaniu obowiązku spłaty świadczenia w kwocie 20.000 zł. Skoro pozwany temu zaprzeczył, powód nie sprostął spoczywającemu na nim ciężarowi wykazania podnoszonej okoliczności (art. 6 k.c.).

Było natomiast okolicznością niesporną, że po powstaniu tytułu egzekucyjnego zapłacił wierzycielowi łącznie kwotę 64.000 zł: przekaz pocztowy na 20.000 zł z 27 kwietnia 2012 r., przelewy na 10.000 zł z 28 czerwca 2012 r., i na 34.000 zł z 9 maja 2013 r. (k. 7 akt sądowych; k. 2 akt komorniczych). Wynika stąd konieczność częściowego uwzględnienia powództwa i apelacji. Świadczenia te zostały spełnione poza toczącym się postępowaniem egzekucyjnym i umniejszają zakres obowiązku objętego tytułem wykonawczym. W tej zatem części zostały przez niego wykazane przesłanki z art. 840 § 1 pkt 2) k.p.c. dla żądania pozbawienia wykonalności tytułu wykonawczego. Nastąpiło bowiem zdarzenie (spłata wierzyciela), wskutek którego zobowiązanie częściowo wygasło. Tymczasem organ egzekucyjny jest związany treścią tytułu wykonawczego (art. 804 k.p.c.) i nie jest uprawniony do badania, czy nadal istnieją materialnoprawne przesłanki określonego w nim obowiązku. Może to uczynić tylko Sąd rozpoznając powództwo przeciwegzekucyjne. Uzasadnia to, wbrew odmiennemu przekonaniu Sądu Okręgowego, legitymację czynną powoda w niniejszym procesie. Powództwo przeciwegzekucyjne może być bowiem realizowane tylko pod warunkiem, że istnieje potencjalna możliwość wykonania tytułu wykonawczego (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 4 kwietnia 2020 r., I PKN 197/01).

Sąd Apelacyjny zgodził się także z zarzutem naruszenia art. 451 § 1 k.c., jako że Sąd Okręgowy nieprawidłowo ocenił, że nie doszło do przedawnienia odsetek. Przedawnienie nie nastąpiło jednak za okres podany w pozwie, ale do dnia 28 kwietnia 2011 r. Dnia 29 kwietnia 2014 r. pozwany doprowadził do przerwy biegu przedawnienia składając u komornika wniosek o wszczęcie egzekucji (art. 123 § 1 pkt 1) k.c.).

Brak jest w kodeksie cywilnym regulacji stanowiącej, że spełnione przez dłużnika świadczenie zaliczane jest z mocy prawa na poczet należności ubocznych. Co do zasady, decyzja w kwestii zarachowania spełnionego świadczenia należy do dłużnika. Dopiero w ramach wskazanego zobowiązania (długu) wierzyciel jest uprawniony do zarachowania, wbrew woli dłużnika, w pierwszej kolejności całości lub części świadczenia na poczet wymagalnych należności ubocznych, np. odsetek za opóźnienie (patrz: KC T. II red. Pietrzykowski 2015 wyd. 8 / Popiołek, art. 451; Wyrok Sądu

Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 24 stycznia 2002 r. III CKN 495/00). Wyrażona zasada znajduje zastosowanie także wówczas, gdy dłużnik ma wobec wierzyciela tylko jeden dług, złożony z należności głównej i odsetek za poszczególne okresy opóźnienia (Wyrok Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 19 listopada 1998 r. III CKN 17/98). Pozwany nie wykazał, by składał oświadczenie woli dotyczące sposobu zarachowania spełnianych przez niego świadczeń. Przeciwnie, występując z wnioskiem o wszczęcie egzekucji, podał wysokość należności głównej (124.000 zł) oraz wysokość poszczególnych wpłat (łącznie 64.000 zł). Nie podał ani dłużnikowi, ani komornikowi sposobu ich zaliczenia na poczet przysługujących mu należności: głównej i ubocznej, ani nie korygował rozliczenia komornika, który przyjął, że wpłaty umniejszają należność główną, którą po ich dokonaniu wyliczył na 120.000 zł. Z treści wniosku o wszczęcie egzekucji nie wynika nadto, że objęta wnioskiem należność główna - 124.000 zł została określona w wyniku zaliczenia wpłat na poczet zaległych odsetek. Z powyższego wynika, że określenie we wniosku należnej kwoty w wysokości 124.000 zł, raczej wskazuje na omyłkę rachunkową, nie zaś wolę zaliczenia wpłat powoda na poczet odsetek.

Według art. 125 in fine k.c. jeżeli stwierdzone w wyroku roszczenie obejmuje świadczenia okresowe należne w przyszłości, to ulega ono przedawnieniu trzyletniemu. Świadczenie jest okresowe, jeżeli polega na periodycznym dawaniu uprawnionemu w czasie trwania określonego stosunku prawnego pieniędzy lub rzeczy oznaczonych co do gatunku, których ogólna ilość (całość) nie jest z góry określona (patrz: Gudowski J. (red.), Dmowski S., Rudnicki S., Trzaskowski R., Kodeks cywilny. Komentarz. Księga pierwsza. Część Ogólna. LexisNexis, 2014 Wyd. I, art. 118). Do kategorii świadczeń okresowych należą odsetki (patrz np.: Wyrok SN z dnia 15 stycznia 2014 r., I CSK 197/13). Dlatego, w przypadku odsetek należnych za oznaczony okres, mamy do czynienia z wieloma świadczeniami okresowymi, z których każde wymagalne jest w innym terminie, w innym też terminie ulega przedawnieniu. W rezultacie, każde z tych świadczeń stanowi odrębny dług, chociaż jest to dług tego samego rodzaju (patrz: Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 stycznia 2009 r. II CSK 409/08, LEX). W rozpoznawanej sprawie pierwsze świadczenie odsetkowe stało się wymagalne z dniem 1 stycznia 2010 r. (zgodnie z pkt VII Postanowienia). 29 kwietnia 2014 r. pozwany złożył wniosek o wszczęcie egzekucji, który przerwał bieg terminu przedawnienia (art. 123 § 1 pkt 1 k.c.). Zarzut przedawnienia objął skutecznie zatem roszczenie z tytułu odsetek do 28 kwietnia 2011 r. Za taki też okres podlega uwzględnieniu (art. 117 § 1 i § 2 k.c.). Roszczenia odsetkowe, za okres trzech lat wstecz od wszczęcia postępowania egzekucyjnego, jako nieprzedawnione, w dalszym ciągu są objęte tytułem wykonawczym.

Mając na uwadze powyższe, w oparciu o art. 386 § 1 k.p.c. Sąd Apelacyjny orzekł jak w pkt I a sentencji, w oparciu o art. 385 k.p.c. orzekł jak w pkt I b i pkt II sentencji.

Powód przegrał proces ponad kwotę 64.000 zł. Fakt spełnienia świadczenia w tym zakresie nie był sporny. Pozwany nie kwestionował zaspokojenia jego wierzytelności w tej wysokości, nie dał więc w powodu do wytoczenia powództwa także w tej części. Dlatego zwrot kosztów procesu w obu instancjach w całości należy się pozwanemu (art. 101 k.p.c. w zw. z art. 98 k.p.c.). Objęte żądaniem uwzględnionym przez Sąd Apelacyjny należności uboczne nie mają natomiast wpływu na wartość przedmiotu sporu i zaskarżenia (art. 20 k.p.c.). Stąd nie są uwzględniane przy rozliczeniu kosztów procesu między stronami.

(...)